

## XXIV Czwartek okresu zwykłego

**Tekst Ewangelii (Łk 7,36-50):** Jeden z faryzeuszów zaprosił Go do siebie na posiłek. Wszedł więc do domu faryzeusza i znalazł miejsce za stołem. A oto kobieta, która prowadziła w mieście życie grzeszne, dowiedziawszy się, że jest gościem w domu faryzeusza, przyniosła flakonik alabastrowy olejku, i stanawszy z tyłu u nóg Jego, począł, zaczęła zamyślać Jego nogi i włosami swojej głowy je wycierała. Potem całowała Jego stopy i namaszczała je olejkami.

**Widząc to faryzeusz, który Go zaprosił, mówił sam do siebie:** «Gdyby On był prorokiem, wiedziałby, co za jedna i jaka jest ta kobieta, która się Go dotyka, że jest grzesznicą». Na to Jezus rzekł do niego: «Szymonie, mam ci coś powiedzieć». On rzekł: «Powiedz, Nauczycielu!» «Pewien wierzyciel miał dwóch dłużników. Jeden winien mu był pięćset denarów, a drugi pięćdziesiąt. Gdy nie mieli z czego oddać, darował obydwoim. Który więc z nich będzie go bardziej miłował?» Szymon odpowiedział: «Sądzi, że ten, któremu więcej darował». On mu rzekł: «Słusznie oszłodził». Potem zwrócił się do kobiety i rzekł Szymonowi: «Widzisz tę kobietę? Wszedł do twego domu, a nie podał mi wody do nóg; ona zaczęła oblać mi stopy i swymi włosami je otarła. Nie dał mi pocałunku; a ona, odkąd wszedł, nie przestaje całować nóg moich. Głowy nie namaścił mi oliwą; ona zaczęła olejkami namaścić moje nogi. Dlatego powiadam ci: Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała. A ten, komu mało się odpuszcza, mało miłuje».

**Do niej zaczęła rzekł: «Twoje grzechy są odpuszczone». Na to współbiesiadnicy zaczęli mówić sami do siebie: «Któż On jest, że nawet grzechy odpuszcza?» On zaczął rzekł do kobiety: «Twoja wiara**

**ci? ocali?a, id? w pokoju!»**

---

**«Twoja wiara ci? ocali?a, id? w pokoju»**

Rev. D. Ferran JARABO i Carbonell  
(Agullana, Girona, Hiszpania)

Dzisiaj Ewangelia wzywa nas by?my zwracali uwag? na przebaczenie, które da? nam Pan: «Twoje grzechy s? odpuszczone» (?k 7,48). My chrze?cijanie musimy pami?ta? o dwóch rzeczach: ?e powinni?my wybacza? bez os?dzania osoby, i ?e mamy kocha? mocno, bo Bóg wybaczy? nam bezinteresownie. To jak podwójny ruch: otrzymane przebaczenie i przebaczenie w mi?o?ci, które powinni?my dawa?.

«Gdy kto? was obrazi, nie obwiniajcie go, zrzu?cie win? na diab?a, który nak?ania go do obrzydzenia, i roz?adujcie na nim ca?? wasz? z?o??; a nad nieszcz??nikiem u?alcie si?, on nak?aniany jest przez diab?a do tych czynów» (?wi?ty Jan Chryzostom). Nie oceniamy osoby, lecz wypomnij z?y czyn. Osoba to podmiot kontynuacji mi?o?ci Pana, to czyny oddalaj? nas od Boga. My w zwi?zku z tym musimy by? zawsze gotowi wybaczy?, przyj?? i kocha? drugiego, i odrzuci? te czyny sprzeczne z Bo?? mi?o?ci?.

«Ten, kto grzeszy, rani cze?? i mi?o?? Boga, a tak?e w?asn? godno?? cz?owieka powo?anego do synostwa Bo?ego oraz narusza duchowe dobro Ko?cio?a, którego ka?dy chrze?cijanin powinien by? ?ywym kamieniem» (Katechizm Ko?cio?a, n. 1487). W sakramencie pokuty cz?owiek ma mo?liwo?? i szans? na odbudowanie relacji z Bogiem i ca?ym Ko?cio?em. Odpowiedzi? na otrzymane przebaczenie mo?e by? tylko mi?o??. Odzyskanie ?aski i pojednanie powinno prowadzi? nas do mi?owania mi?o?ci? pe?n? czci Boga. Jeste?my powo?ani, aby kocha? tak, jak Bóg kocha!

Zadajmy sobie pytanie, szczególnie dzisiaj, czy jeste?my ?wiadomi wielko?ci Bo?ego przebaczenia, czy jeste?my jednymi z tych, co kochaj? cz?owieka i walcz? z grzechem, i wreszcie, czy z ufno?ci? przyst?pujemy do sakramentu pojednania. Wszystko to jest mo?liwe z pomoc? Bo??. Niech nasza pokorna modlitwa nam wspomog?e.